

Wizyta w Ossolineum

20 listopada 2009 r. klasa IIa wzięła udział w godzinnym multimedialnym wykładzie pt. „Juliusz Słowacki – rekonstrukcja poety. (O autorze „Kordiana” w perspektywie zachowanej ikonografii, wspomnień i listów) przygotowanym przez Dział Edukacji i Prezentacji Zbiorów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Najpierw wysłuchaliśmy ciekawej opowieści Pani Barbary Lekarczyk-Cisek, która przywołała opisy poety ze wspomnień jego przyjaciół, znajomych, pokazała zachowane portrety Słowackiego, ale jednocześnie próbowała nam udowodnić, że prawdziwego Juliusza Słowackiego poznajemy w jego utworach, które pozostawił i które możemy czytać. Uzupełnieniem wykładu było zwiedzenie wystawy w salach pod Kopułą pt. „Żem był jak pielgrzym...” Juliusz Słowacki (1809-1849). Pani Lekarczyk-Cisek znów opowiadała o podróżach, które poeta odbył w młodości, mogliśmy zobaczyć jego rysunki, szkice oraz rękopisy jego utworów. Odwiedziliśmy trzy sale ekspozycyjne, które nazwaliśmy kolejno: Szkicownik Słowackiego, Europejskie podróże Poety, Wirtualny Pokój. Ostatnia sala ekspozycyjna różniła się od poprzednich. W ciemnym pomieszczeniu zaaranżowano pokój poety, ze stołem na środku, przy którym mógł pracować Poeta. Na ścianach wisiały rodzinne portrety Słowackiego, a pod nimi w gablotach prezentowane były kolejne rękopisy. Słuchaliśmy przy tym muzyki Szopena...

Po obejrzeniu całej wystawy uczniowie mogli spróbować swoich sił i zagrać w grę komputerową. Cel był jeden – ułożyć tekst liryku „Hymn”. Wiele było śmiazków, próbowało... Ostało się pięciu śmiazków, którzy z „Bożą” pomocą zwyciężyli. W nagrodę dostaliśmy książkę, którą następnego dnia uroczyście przekazaliśmy do szkolnej biblioteki!

Juliusz Słowacki

Hymn

*Smutno mi, Boże! - Dla mnie na zachodzie
Rozlałeś tęczę blasków promienistą;
Przedemną gasisz w lazurowej wodzie
Gwiazdę ognistą...
Choć mi tak niebo Ty złocisz i morze,
Smutno mi, Boże!*

*Jak puste kłosa, z podniesioną głową
Stoję rozkoszy próżen i dosytu...
Dla obcych ludzi mam twarz jednakową,
Ciszę błękitu.
Ale przed Tobą głąb serca otworzę,
Smutno mi, Boże!*

*Jako na matki odejście się żali
Mała dziecina, tak ja płaczu bliski,
Patrząc na słońce, co mi rzuca z fali
Ostatnie błyski...
Choć wiem, że jutro błysnie nowe zorze,
Smutno mi, Boże!*

*Dzisiaj, na wielkim morzu obłąkany,
Sto mil od brzegu i sto mil przed brzegiem,
Widziałem lotne w powietrzu bociany
Długim szeregiem.*

*Żem je znał kiedyś na polskim ugorze,
Smutno mi, Boże!*

*Żem często dumał nad mogiłą ludzi,
Żem prawie nie znał rodzinnego domu,
Żem był jak pielgrzym, co się w drodze trudzi
Przy blaskach gromu,
Że nie wiem, gdzie się w mogiłę położę,
Smutno mi, Boże!*

*Ty będziesz widział moje białe kości
W straż nie oddane kolumnowym czołom;
Alem jest jako człowiek, co zazdrości
Mogił popiołom...
Więc, że mieć będę niespokojne łożę,
Smutno mi, Boże!*

*Kazano w kraju niewinnej dziecinie
Modlić się ze mną co dzień... a ja przecie
Wiem, że mój okręt nie do kraju płynie,
Płynąc po świecie...
Więc, że modlitwa dziecka nic nie może,
Smutno mi, Boże!*

*Na tęczę blasków, którą tak ogromnie
Anieli Twoi w niebie rozpostarli,
Nowi gdzieś ludzie w sto lat będą po mnie
Patrzący - marli.
Nim się przed moją nicością ukorzę,
Smutno mi, Boże!*

Pisałem o zachodzie słońca na morzu przed Aleksandrią
19 października 1836

A oto niektóre opinie uczniów na temat wystawy:

„Zwiedzenie wystawy rękopisów i rysunków przybliżyło mi postać Poety. Mogłam zobaczyć w jakich okolicznościach tworzył swoje dzieła. Miał ładne pismo...”

„Zaskoczyło mnie to, że Słowacki wykonywał szkice podczas swoich podróży”.

„Dowiedziałem się, że Słowacki był dandysem”.

„Dowiedziałem się, że Słowacki nie tylko był poetą, ale podróżując po świecie rysował”.

„Wiem, że Słowacki był we Wrocławiu...”

„Słowacki miał ciekawe życie, a po piśmie rozpoznałem, że był leworęczny”.

„Gra komputerowa była ciekawa. Przynajmniej trzy strofy utworu będę chyba długo pamiętać”

„Słowacki był przystojny!”